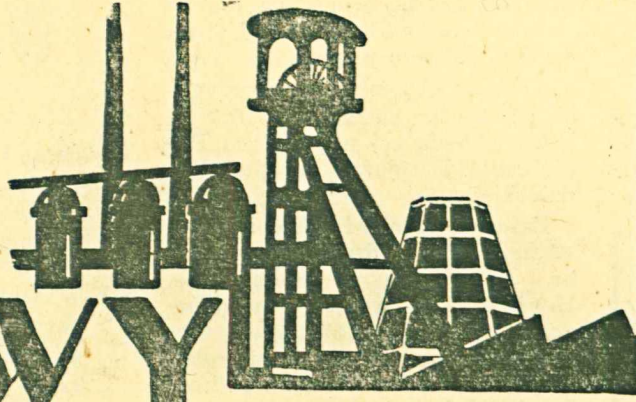




Nasze SPRAWY



DWUTYGODNIK

Rok II nr 1 (16)

3. X. 1954 r.

50 gr.

CZASOPISMO STUDENTÓW AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ W KRAKOWIE

Prof. dr inż. Z. Kowalczyk

U progu nowego roku akademickiego

Ubiegły rok akademicki zakończyła Akademia Górniczo-Hutnicza obchodem 35-lecia jej istnienia i podsumowaniem osiągnięć za okres 10-lecia Polski Ludowej. Uroczystość ta została połączona z V Zjazdem Wychowanków, na którym wygłoszono kilkadziesiąt referatów i komunikatów. Wnikliwa i krytyczna ocena pracy uczelni wykazała, że posiada ona poważny dorobek naukowy, że wykształciła poważny zastęp młodych pracowników naukowych, a kończący studia absolwenci są należycie przygotowani do pracy zawodowej w kluczowych gałęziach przemysłu narodowego, to jest górnictwie i hutnictwie.

Przeгляд imponującego rozwoju uczelni w ciągu ostatnich 10 lat dokonywany był w świetle wytycznych IX Plenum i II Zjazdu PZPR i nie ograniczył się jedynie do podsumowania osiągnięć, ale i wyciągnięcia wniosków na nową drogę pracy Uczelni, rozpoczynając się z nowym rokiem akademickim. Rok 1954/55 będzie rokiem pod wieloma względami decydującym dla realizacji podstawowych zadań szkolnictwa wyższego, a przede wszystkim w walce o wyższą, socjalistyczną jakość kadr opuszczających mury wyższych uczelni, o wzmocnienie prac naukowo-badawczych i o właściwy rozwój młodej kadry naukowej. Zadaniem kadr socjalistycznej inteligencji jest nie tylko umieć stosować nabytą w szkole wyższej wiedzę dla rozwiązywania kluczowych zadań budownictwa socjalistycznego, ale również przyczynić się do postępu techniki i rozwoju nauki. By sprostać tym zadaniom, muszą absolwenci, kończący wyższe uczelnie, posiadać jak najszersze horyzonty swych dyscyplin wiedzy, a przede wszystkim z punktu widzenia kształtowania materialistycznego i dialektycznego poglądu na świat.

W ten sposób kształcone kadry inteligencji socjalistycznej dadzą gwarancję, że zarówno w nauce jak i w praktyce będzie istniał stały postęp, odpowiadający epoce w której żyjemy.

Nasuwa się pytanie co należy robić, by te wymagania uzupełnić? Musi to być przede wszystkim wysiłek nie tylko kadry nauczającej, ale i samej młodzieży. Kadra nauczająca ma za zadanie opracowanie właściwych metod nauczania, właściwej treści nauczania i wychowawczego oddziaływania na młodzież.

Młodzież zaś powinna wykazać poważny stosunek do nauki, by nabyte w Uczelni wiadomości pogłębić dostępną literaturą techniczną i ideologiczną.

Nad zagadnieniem uzyskania wyższej jakości szkolenia obradowały konferencje rektorów i dziekanów, a przeprowadzone dyskusje na bazie obszernych materiałów dowiodły konieczności odciążenia młodzieży od nadmiaru zajęć obowiązkowych, ujętych w siatki programowe. I dlatego nowy rok akademicki rozpoczynamy na bazie zmienionych i wybitnie zmniejszonych obciążeń studenta. Ta rezerwa wolnego czasu pozwoli młodzieży na pogłębienie swych wiadomości przez studiowanie, a więc przejście na właściwą, samodzielną pracę, która przyczyni się do twórczego stosunku do nauki.

Istnieje tu poważne niebezpieczeństwo, przed którym należy przestrzec nieliczną na szczęście część młodzieży, która w dotychczasowej pracy na Uczelni nie wykazała właściwego, poważnego stosunku do nauki. Chodzi o to, by tej rezerwy czasu, wynikającej ze zmniejszonych obciążeń siatek godzin, młodzież ta nie roztrwonila, lecz wykorzystała dla pogłębienia wyłożonego przez profesorów materiału, by więc korzystała z właściwej literatury technicznej i ideologicznej, by bardziej wzrastała w obranej specjalności i bardziej kształtowała swe oblicze polityczne, wreszcie by jeszcze więcej niż dotychczas, włączyła się w nurt życia kulturalnego, przede wszystkim na samej Uczelni i w domach akademickich. To z kolei stawia przed organizacjami młodzieżowymi obowiązki dalszego rozwoju i umasowienia życia kulturalnego wśród młodzieży, ma się rozumieć, przy pomocy i poparciu kolektywu nauczającego Uczelni. Życie w domu akademickim powinno stać się miejscem wychowania społecznego młodzieży, jej miejscem pracy naukowej i miejscem życia kulturalnego, a nie jak to niejednokrotnie miało miejsce, terenem „chuligańskich występów”. Jest to zadaniem nie tylko władz Uczelni lecz całego grona nauczającego, organizacji partyjnej i organizacji młodzieżowych.

Wielką rolę w krzewieniu i pobudzaniu młodzieży do pracy naukowej powinny spełniać koła naukowe. Brak oczekiwanych przejawów życia kół naukowych na Uczelni jest wynikiem małej aktywności młodzieży i małego zainteresowania i słabej pomocy ze strony katedr. Zagadnienie właściwej pracy kół naukowych powinno znaleźć się na pierwszym planie zadań na nowy rok akademicki, a praca kół naukowych

powinna swym zasięgiem objąć jak najszersze masy studenckie.

Pod żadnym warunkiem nie mogą mury Uczelni opuszczać inżynierowie, którzy tyle wysiłku włożyli w swe studia, ile było konieczne dla uzyskania najlepszej noty pozytywnej. Inżynierowie, którzy mają jakiegokolwiek braki w swym wykształceniu, nie są zdolni do samodzielnej pracy. Dlatego musimy skończyć z szkodliwym liberalizmem, którego resztki pokutują w niektórych katedrach.

My profesorowie i cały personel pomocniczy naukowy i administracyjny patrzymy z ufnością w nowy okres pracy naszej Uczelni, tym bardziej, że warunki pracy stale ulegają poprawie dzięki opiece Rządu Polskiego Ludowego. Nasi naukowcy rozumieją, że chcąc, by młodzież nasza uzyskiwała dobre wyniki w nauce, musi mieć odpowiednie pomoce naukowe i ułatwień. W naszym kraju, w warunkach pracujących „naszych” i skryptów stale wzrasta. W roku bieżącym pracownicy naukowcy Uczelni opracowali 34 podręczniki i 22 skrypty. Szczególnie pozycja opracowanych książek ma swoją wymowę, jeśli zważymy, że w roku ubiegłym ilość ta wynosiła 17. Zaopatrzenie grup studenckich w podręczniki ułatwia wypoczynialna podręczników, prowadzona od dawna przez bibliotekę główną. Również rosną mury nowych gmachów Uczelni, gdzie znajdują pomieszczenia sale wykładowe i laboratoria. Niedawno, bo w czerwcu br. oddaliśmy do użytku młodzieży wspaniałe wyposażony pawilon mechanizacji i elektryfikacji łącznie z kopalnią doświadczalną. Państwo Ludowe czyni ogromny wysiłek dla zapewnienia młodzieży jak najlepszych warunków bytowych. Pomimo wzrostu ilości studentów o 1/3 w porównaniu z rokiem ubiegłym, nie uległ obniżeniu procent stypendystów ani mieszkańców domów akademickich. I tak dzisiaj 50,8 proc. młodzieży naszej Uczelni korzysta z domów akademickich, a 83,9 proc. młodzieży korzysta ze stypendiów, nie mówiąc o innych formach pomocy. W tych dniach oddano do użytku młodzieży naszej Uczelni nowy, piękny blok, piąty z rzędu przy ul. Reymonta. Wkrótce zostanie otwarty nowy ośrodek zdrowia, wyposażony w zakłady lekarskie i laboratoria. Nasza młodzież ma zapewnioną nie tylko pomoc materialną, ale wie, że może z pełną ufnością liczyć na swoją kadrę profesorską i asystencką, która ze swej strony uczyni wszystko, by pracą dydaktyczną i wychowawczą służyć młodzieży jak najlepiej. I dlatego u progu nowego roku akademickiego jestem głęboko przekonany, że młodzież naszej Uczelni należycie ocenia stworzone jej przez Partię i Rząd Polski Ludowej warunki, a wyrazem jej wdzięczności i uznania za otrzymaną pomoc i opiekę będą osiągnięte jak najlepsze wyniki pracy, godne miana inteligencji socjalistycznej.

Na nowej drodze

Skończył się gorączkowy okres egzaminów wstępnych. Sale naszej Uczelni po raz jedenasty w Polsce Ludowej napelnily się studentami pierwszego roku. Minął okres pierwszej radości z osiągnięcia upragnionego celu: dopuszczenia do wyższych studiów. Trwają już normalne zajęcia, wykłady, ćwiczenia. Młodzież zaczyna się poznawać nawzajem, poznawać Uczelnię, profesorów i asystentów. Zaczyna poznawać tok nowych studiów.

Przejście od szkoły średniej do szkoły wyższej to wielka zmiana w życiu: zmienia się otoczenie, warunki i sposób pracy. Na nowej drodze pojawiają się nowe, nieznane dawniej trudności, które muszą być pokonane i rozwiązane. My wszyscy: władze uczelni, profesorowie, asysterenci, organizacje młodzieżowe i starsi koledzy pragniemy pomóc naszym nowym studentom, wskazać jak trzeba pracować i zwalczać trudności, powiedzieć czego od nas mogą oczekiwać i czego my będziemy od nich wymagać. Właśnie w tej trosce o wasze potrzeby Redakcja „Naszych Spraw” postanowiła Wam koledzy z pierwszego roku, poświęcić dzisiejszy numer. Korzystając z tej okazji chciałbym rzucić parę uwag dotyczących różnic pomiędzy pracą ucznia szkoły średniej, a pracą studenta wyższej uczelni. Niezrozumienie ich jest często źródłem zasadniczych trudności na studiach wyższych.

Potrzeby naszego tak wspaniale rozwijającego się przemysłu sprawiają, że konieczny jest dla niego stały dopływ dużych ilości wysokokwalifikowanych inżynierów, przygotowanych do rozwiązywania najtrudniejszych nawet problemów technicznych i inżynierowo-ekonomicznych, do stałego udoskonalania metod produkcji, a zarazem świadomych swych obowiązków wobec socjalistycznego społeczeństwa. Inżynier taki musi posiadać w wysokim stopniu opanowaną samodzielną myślenie i szerokie wiadomości zarówno z zakresu swej ścisłej specjalności, jak i z zakresu nauk podstawowych: matematyki, fizyki, chemii, ekonomii politycznej itd. Te wysokie wymaga-

zmuszają studenta wyższej uczelni do wyrobienia sobie metod pracy dość znacznie różniących się od metod pracy, które obowiązywały w szkole średniej: do przejścia od uczenia się kierowanego z dnia na dzień przez nauczyciela zadającego materiał do samodzielnego studiowania. W szkole średniej postępy uczenia są stale kontrolowane, na politechnice czy na uniwersytecie kontrola bieżącej pracy jest znacznie słabsza, student może bardziej swobodnie rozporządzać swoim czasem, ale też stoi wobec konieczności składania znacznie trudniejszych egzaminów, do których nie można się przygotować w ciągu kilku dni, egzaminów, które wymagają nie tylko pamięciowego opanowania materiału, ale także samodzielnego przemyślenia go i pełnego, całkowitego zrozumienia. To przemysłowe studium jest pracą, którą musi wykonać każdy student. Na tej pracy myślowej polega samodzielnosc w studiowaniu. Na nic nie zdadzą się gotowe formuły zaczerpnięte z wykładu czy z podręcznika, jeżeli studium jest zdobędzie się na przemysłowe całej drogi, która prowadzi do takich czy innych uogólnień. Praca ta musi być praca ciągła i systematyczna, która zaczyna się na początku semestru a kończy powtórzeniem materiału bezpośrednio przed egzaminem. Tylko wtedy można ten materiał w pełni opanować, jeżeli pracuje się systematycznie równoległe z biegiem wykładów i ćwiczeń, które dopiero przy takim podejściu dają prawdziwą korzyść dla słuchacza.

Podkreślić jednak trzeba, że praca samodzielną nie jest bynajmniej równoznaczna z pracą w osamotnieniu, w oderwaniu od innych, bez niczyjej pomocy. Takie postawienie sprawy byłoby nie tylko błędne, ale wręcz szkodliwe. Inżynier w socjalistycznym zakładzie przemysłowym pracuje w kolektywie. Student przygotowujący się do tego pięknego zawodu już od początku studiów musi się zaprawiać do pracy zespołowej, umieć korzystać z pomocy innych i innym

(Dokończenie na str 2)

Do czytelników „Naszych Spraw”

DRODZY CZYTELNICY.

Oddajemy Wam do rąk kolejny 16, a pierwszy w bieżącym roku akademickim numer naszej gazety.

Zyczymy w nim naszym Czytelnikom dużo owocnych wyników w nauce i pracy, zyczymy Wam abyście z Waszego trudu studenckiego odnieśli dużo zadowolenia i radości, aby czas spędzony na Uczelni był dla Was zawsze miłą pamiątką młodości, a zdobyty zawód inżyniera i nabyta wiedza, świetlanym pomnikiem Waszej pracy.

Ucząc się i pracując na Uczelni, pamiętajcie zawsze o tych, którzy Wam tę naukę udostępnili, o bohaterskich synach narodu, którzy życie swoje, i młodość poświęcili walce o wolność i wielkość naszej Ojczyzny, o wyzwolenie narodu polskiego.

Drodzy Czytelnicy

Gazeta nasza podobnie jak w ubiegłym roku akademickim, będzie wychodzić dwa razy w miesiącu. Atrakcyjność jej zależeć będzie od Was. Dlatego prosimy, piszcie do nas jaknajwięcej. Piszcie o pracy Waszej grupy studenckiej, Waszego roku i wydziału, piszcie o Waszych osobistych przeżyciach, o Waszych kłopotach i trudnościach. Śmiało krytykujcie niedociągnięcia jakie zauważycie na Uczelni, braki naszej Gazety. Wasza krytyka i Wasze uwagi pomogą ulepszyć naszą pracę, podnieść ją na wyższy poziom.

Redakcja boryka się z wieloma trudnościami, dlatego Wasza pomoc i Wasze rady będą dla nas cenne.

Wszelką korespondencję prosimy przynosić do redakcji (redakcja mieści się nadal w łączniku między blokami A-1, A-2 pokój 3) lub składać do skrzynki wiszącej na drzwiach redakcji. Artykuły prosimy pisać niedługie lecz treściwe. Autorzy proszeni są o podpisywanie artykułów nazwiskiem lub inicjałem. Na zakończenie redakcja informuje tych czytelników, którzy chcieliby pracować w naszym kolegium redakcyjnym, że mogą się zgłaszać w lokalu redakcji od dnia 5 października br.

REDAKCJA

W dniu 28. IX. 1954 r. odbyło się Plenum ZDZMP.

Celem Plenum było omówienie pracy organizacji ZMP w czasie wakacji, oraz wytyczenie wniosków na najbliższy okres.

W referacie przewodniczący Z. D., Tow. Lejzerowicz, ocenił pracę organizacji w czasie sesji letniej, sesji poprawczej, pracę młodzieży studenckiej na akcji żniwnej, obozach wojskowych i praktykach.

W dyskusji towarzysze zwrócili szczególną uwagę na pracę z latami pierwszymi.

Cenne uwagi były na temat studiów w związku ze zmianą programów nauczania.

Plenum omówiło pracę organizacji przed II Zjazdem ZMP.

Przyjaźń ZSRR**Przykład ZSRR****Pomoc ZSRR — oto źródło naszych zwycięstw!**

(B. Bierut)

Pod tym hasłem zainaugurowany został Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uroczystą akademią na naszej uc-

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dorocznym zwyczajem w dniach od 12 września do 12 października obchodzimy Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W okresie tym społeczeństwo polskie manifestuje swe uczucia wdzięczności i miłości dla Związku Radzieckiego, swą solidarność z jego pokojową polityką i niezłomną wolą twórczej pokojowej pracy, w oparciu o pomoc i doświadczenie Kraju Rad. W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podsumujemy doświadczenia X-lecia Polski Ludowej. Przegląd dotychczasowych naszych osiągnięć przyczyni się do mobilizacji mas pracujących w realizowaniu wytycznych II Zjazdu Partii.

Komitet Wykonawczy Obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej naszej Uczelni przewidział w swym planie liczne i ciekawe imprezy z udziałem artystów Teatrów Dramatycznych, wyświetlanie filmów, ciekawe odczyty, pogadanki i inne.

W dniu 12. IX. br. na akademii inauguracyjnej. Ob. Rektor Kowalewicz dokonał otwarcia uroczystości Obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie naszej Uczelni. Prof. Goetheł wygłosił bardzo ciekawy odczyt na temat Wielkich Budowli Komunistów.

Aula nie pomieściła wszystkich przybyłych na uroczystości inauguracyjne studentów, połowa obecnych stała na korytarzach, nie mogąc wysłuchać odczytu, a następnie występów artystów Teatrów Dramatycznych, a szkoda, że nie wszyscy mogli być obecni. Zwykle ciekawe. Po uroczystościach odbyła się zabawa taneczna.

Zabawa w okazji Miesiąca Przyjaźni stała się jednocześnie wieczorkiem zapoznawczym dla studentów lat pierwszych i upłynęła w bardzo miłej, serdecznej atmosferze.

Miesiąc Przyjaźni z naszymi braćmi narodami Związku Radzieckiego rozpoczęliśmy; troską naszego aktywu powinno być jak najpełniejsze wykorzystanie go dla dalszego zapoznania się z życiem Kraju Rad i pogłębienia uczuć naszej wzajemnej przyjaźni.

Najbardziej palącą sprawą dla lat pierwszych jest zorganizowanie kół TPPR na latach i wciągnięcie ich do aktywnej pracy już w obecnym Miesiącu Przyjaźni. Jest to zadanie niewątpliwie trudne, ale możliwe do wykonania i mam nadzieję, że aktywni ZMP-owscy lat pierwszych weźmie sobie tę sprawę do serca.

Drugim również niecierpiącym zwłoki zagadnieniem jest sprawa prenumeraty czasopism radzieckich na rok 1955, której termin upływa z dniem 15 października br., a którą do sprawy powinny się zająć już obrane zarządy TPPR na latach. Ob. rektor Kowalewicz w swym przemówieniu na inauguracji Miesiąca powiedział m. in.: „Wchodzimy w obecny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z mocnym postanowieniem wzmocnienia swych wysiłków nad pogłębieniem przyjaźni między narodem polskim a narodem ZSRR — zebrani studenci gorąco oklaskiwali tę wypowiedź. Czas teraz, towarzysze, wprowadzić te postanowienia w czyn.

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze zamieściliśmy szereg zdjęć, a wskutek nieuwagi nie podaliśmy nazwiska ich autora. Jest nim St. Stefaniszyn. Za to przeoczenie przepraszamy serdecznie tak Autora jak i Czytelników.

*

To, że jesteśmy studentami Uczelni technicznej tylko w części nas usprawiedliwia, że nie zauważyliśmy błędów językowych w artykule rektora Kowalewicza zamieszczonym w poprzednim numerze. Niniejszym więc przepraszamy za nie tak Autora jak i ważnych Czytelników.

REDAKCJA

czelni. Sprawozdanie z przebiegu tej pięknej i pożytecznej imprezy, podkreślającej imponujące wyniki budownictwa komunistycznego ZSRR, podane jest na łamach naszego pisma.

Komitet Organizacyjny przygotowuje szereg ciekawych imprez, które odbędą się w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zaliczyć tu należy Wieczór Puszkiniowski w dniu 27 września br., w którym po referacie ob. Henachof „O twórczości wielkiego postępowego poety Rosji“ wystąpił w części artystycznej zespół artystów Teatru Poezji i Filharmonii Krakowskiej.

W dniu 2 października br. odbędzie się w Klubie Naukowiec „Wieczór“, poświęcony twórczości Majakowskiego. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc powyższy „Wieczór“ będzie dostępny dla zaproszonych gości.

W dniu 9 października Komitet Organizacyjny i ZOZ organizują wycieczkę do Poronina, miejsca pobytu Budowniczego Kraju Rad W. I. Lenina. Dla studentów AGH zostaną wygłoszone na poszczególnych wydziałach prelekcje przez naukowców, przebywających w ZSRR, na temat osiągnięć nauki radzieckiej w służbie postępu technicznego.

Uroczystości związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zakończy wyświetlanie filmu „Spotkanie nad Łabą“ w dniu 13. X. br.

Prof. dr W. Goetheł**Wielkie Budowle Komunistów w ZSRR**

„Stało się to, co przewidywał Lenin. Związek Radziecki buduje komunizm i urzeczywistnia w praktyce teorię o wykorzystaniu nauki do przeobrażenia przyrody; co w stopniu nieskończonego wyższym, niż wynalazek bomby atomowej, stanowi symbol naszych czasów“.

J. D. Bernal.

Powyższe słowa znakomitego fizyka angielskiego i czołowego bojownika o pokój J. D. Bernala świetnie ujmują najistotniejszą treść olbrzymiego wydarzenia w dziejach ludzkości, jakimi są Wielkie Budowle Komunistów, wznoszone obecnie w Z. S. R. R.

Tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczęliśmy też słusnie od masowego zebrania w auli, celem zapoznania się z Wielkimi Budowlami Komunistów. Przez nasze pióro młodzieżowe, coraz to lepiej się rozwijające, „Nasze Sprawy“ dołożymy starań, aby świadomość niezmiernego znaczenia Wielkich Budowli Komunistów dla całej ludzkości a także dla naszego kraju, weszła w serce i umysł każdego studenta i pracownika naszej Uczelni.

Rola opiekuna w życiu grupy studenckiej

Ogółowi pracowników nauki i studentów znane są obowiązki i zadania związane z pełnieniem funkcji opiekuna oraz uprawnienia dane mocą paragrafów, ale też i nie o tym będzie tu mowa, gdyż sprawy te były już niejednokrotnie i dokładnie analizowane.

Funkcja opiekuna stwarza bezspornie poważne obowiązki dla pracownika naukowego i to nie z racji czasochłonności (należy nadmienić, że regulamin obowiązujący pomocniczych pracowników nauki przewiduje pewne quantum godzin na wykonywanie czynności związanych z powyższą funkcją), lecz skutkiem ciężaru gatunkowego, jaki jej nadano. Wiadomo bowiem jak wielki nacisk jest obecnie położony na problematykę wychowawczą.

Część tej pracy wychowawczej została przekazana opiekunom studentów. Mówiąc o sposobach wychowawczego oddziaływania na młodzież akademicką, trudno generalizować te zagadnienia. Tak jak każdy człowiek posiada pewne indywidualne cechy charakteru, tak i każdy kurs — żywy zbiorowy organizm ludzki posiada swoją, jemu tylko właściwą indywidualność, posiada pewien charakter, swoją psychikę grupową.

Trudno tu mówić o szablonie czy metodzie, którą możnaby zastosować do rozwiązania tego „równania o psychologicznych niewiadomych“.

Jednakże istnieją okresy w semestralnym i rocznym życiu studentów, w których można przewidzieć sposób ich postępowania czy też reagowania na pewne wydarzenia narzucone im przez systematykę zajęć wyższej uczelni. Można tu wymienić chociażby początek roku akademickiego po okresie wakacyjnym, zadanie opiekuna jest szczególnie trudne z punktu widzenia zorganizowania pracy grup i kursu. Trzeba wówczas, niejednokrotnie w sposób stanowczy a taktowny hamować przejawy „nadmiaru“ sił witalnych i wesołości, będących wynikiem zmiany warunków życia w okresie miesięcy wakacyjnych w porównaniu z rokiem akademickim.

Niejednokrotnie na początku roku opiekun spotyka się z zachowaniem studentów pełnym rezerwy i krytycznego wyczekiwania, zwłaszcza gdy obejmuje opiekunstwo innego kursu niż w poprzednim semestrze. Od umiejętności przełamania zależą niejednokrotnie wyniki jego całorocznej pracy. Wynikiem takiego stanowiska studentów może być tzw. opinia ich o danym opiekunie, na którą musiał on w jakiś sposób „zapracować“ lub też doświadczenie wynikające ze współpracy z innym opiekunem z ubiegłego roku.

Jedną z form realizacji zadań wychowawczych powierzonych opiekunowi są zebrania grup studenckich, na których analizuje się w sensie krytyki i samokrytyki bieżące postę-

py w nauce oraz zachowanie studentów.

Niejednokrotnie już opiekunowie podkreślali na zebraniach i w dyskusjach przeprowadzanych przy różnych okazjach, że ta forma współpracy, aczkolwiek bardzo szczerliwa, jest jednak nie wystarczająca, że praca opiekuna daje lepsze rezultaty w tym spłynie, że są braki w wykładach na polu faktycznym, wyciągu wykładu czy też zajęć praktycznych, z różnych wypowiedzi rzucających w formie komentarzy, student ma możliwość poznania w pewnym sensie sposobu myślenia i reagowania opiekuna, przez co ten przestaje być dla niego osobą całkiem obcą, nieznaną. Jest to moment, który w efekcie ułatwia w dużym stopniu pracę opiekuna, gdyż łączy go wówczas ze studentem wspólne zainteresowania, na temat których niejednokrotnie zachodzi potrzeba dyskusji. Każda taka rozmowa prowadzi do pogłębienia znajomości, a przy pewnej dozie wzajemnej tolerancji — do nawiązania nici zyciowości.

Wzajemne zrozumienie i zaufanie na gruncie pobłażliwości dla „codziennych“ przywar ludzkich, przy wybraniu się małostkowości, jest zasadniczym tłem, na którym rola opiekuna nabiera rumieńców.

Oddziaływanie na podopiecznych w sensie wyrobienia zamiłowania do pracy zespołowej oraz wzajemnej pomocy w nauce. Rozwijanie szlachetnego współzawodnictwa na polu osiągnięć w zakresie nauki. Umacnianie socjalistycznej moralności przez ganieńcie nieuzasadnionych nieobecności na wykładach i ćwiczeniach oraz przejawów niewłaściwego zachowania na wykładach, na uczelni oraz na terenie domów akademickich. Tępienie wszelkich przejawów chuligaństwa, któremu nasza Uczelnia wypowiedziała zdecydowaną walkę.

W zakresie dydaktyki działalność opiekuna winna być również wielostronna i aktywna. Kierowanie i nadawanie odpowiedniego oblicza przeglądem grup studenckich mających na celu zapoznanie się z trudnościami na jakie studenci napotykają w nauce.

Systematyczna obserwacja grupy ułatwiająca wytypowanie studentów słabych, celem przydzielenia im pomocy kolegów przodujących lub celem wyznaczenia dodatkowych konsultacji i to znacznie wcześniej a nie w okresie sesji lub poprzedzającym bezpośrednio sesję.

Okres sesyjny wywołuje w życiu grupy pewne nasilenie nerwowości i rozgorączkowanie. W tym okresie działalność opiekuna powinna być wzmocniona jednak nie może mieć cech narzucania się.

Pomoc opiekuna dla grupy w postaci regulowania spraw studenckich z poszczególnymi Zakładami i Katedrami, uzgodnienie godzin konsultacji, rozładowanie napięcia wynikającego z nerwowego podejścia do pro-

Rosja carska cierpiała przez setki lat od posuch, nieurodzajów i głodów. Na klęski te złożyła się długoletnia zła gospodarka najpierw feudalna, a potem kapitalistyczna. Na olbrzymich obszarach Rosji carskiej wycięto lasy. Na roli gospodarowano w sposób prymitywny. Klika obszarników, bogatych kupców i finansistów wyciągała z rabowanej bezlitośnie ziemi i schyłonych nad jej uprawą grzbiętów ludzkich olbrzymie zyski, nie bacząc na ciągle pogarszanie się urodzajów.

Z olbrzymich obszarów centralno-azjatyckich pustyni wiały w stronę żytych ziem nadwołżańskich i ukraińskich, gorące, suche wiatry „suchowieje“, niosąc tułany pyłu, wysuszającego glebę i niszcząc zbiory.

I tak w wieku XVIII-ym przeszło przez ziemie carskiej Rosji 34 lat suszy, w XIX-ym stuleciu 40 lat posuch. Gdy przez nizinny obszar między morzem Kaspijskim a łańcuchem Uralu poczynił dąć „suchowiej“, rozpacz ogarniała ludność południowych obszarów europejskiej Rosji.

Włodzimierz Lenin już w roku 1911, będąc na emigracji, podniósł hasło walki z posuchami, dowołując, że w carskiej Rosji cier-

piało od nieurodzajów i głodów 20 milionów ludzi.

Zwycięska Rewolucja Październikowa otworzyła możliwości skutecznej walki z posuchami, której nie mógł podjąć ustrój kapitalistyczny, uwikłany w sprzeczności, oparty na prywatnej własności i ucisku, działający pod hasłem maksymalnego zysku.

Już w roku 1918 zaczęli zwycięscy bolszewicy realizować prace irygacyjne w Turkiestanie. W roku 1921 Lenin i Stalin postawili zadanie nawadniania i melioracji wielkich obszarów ZSRR, a od roku 1924-go rozpoczęły się w tym kierunku systematyczne prace na wielkim obszarze od kraju nadwołżańskiego do Syberii.

Prace te, w które zainwestowano 2 miliardy rubli, zostały przeprowadzone przez wybuch drugiej wojny światowej.

Niezwłocznie po zwycięskim ukończeniu drugiej wojny światowej, podjęto z całą energią przerwane prace i na podstawie rozległych przygotowań doszło w r. 1949 do historycznej uchwały Rady Ministrów Z.S.R.R. i Komitetu Centralnego KPZRb) o „15-letnim planie przekształcenia przyrody stepowych i stepowo-leśnych obszarów europejskiej części Z. S. R. R.“. Za tą zasadniczą uchwałą poszły dalsze postanowienia uzupełniające i w ten sposób stworzono podstawy pod wznoszone obecnie Wielkie Budowle Komunistów.

Głównymi elementami Wielkich Budowli Komunistów są zalesienia, kanały, budowy systemów nawadniających i zraszających, oraz budowy zapór wodnych z hydroelektrowniami. Wszystkie to razem zmierzają do przeobrażenia przyrody, z czym jest związana gruntowna przebudowa gospodarki rolnej.

Zaledwie 6 lat upłynęło od pamiętnej uchwały o planie przekształcenia przyrody, a już jesteśmy świadkami daleko posuniętej realizacji tej olbrzymiej akcji.

(Ciąg dalszy w nast. numerze.)

Na nowej drodze

(Dokończenie ze str. 2)

jej udziałem. Pracując zespołowo bynajmniej nie wyrzekamy się swej indywidualności i samodzielności, ale wręcz przeciwnie — wzbogacamy je. Wspólna praca zespołu studenckiego daje wtedy rezultaty, gdy jego członkowie nie będą wykonywać połowy czysto „konsumpcyjnej“, nie będą od innych oczekiwać tylko świadczeń, ale sami także coś wniosą. Wkład jednostki do pracy zespołu to właśnie wyniki własnej pracy, własne przemyślenie materiału. Z drugiej strony w zespole uczący się znajduje możliwość skonfrontowania swoich wyników z wynikami współtowarzyszy, okazję do wspólnego przedyskutowania ich. Dostosowanie się do rytmu pracy zespołu zmusza ponadto członków do pracy systematycznej. W zespole wręcz najłatwiej początkującemu studentowi dostarczyć i nadrobić braki w wiadomościach z zakresu szkoły średniej, braki z którymi spotykamy się nader często u studentów pierwszego roku i które muszą być wyrównane możliwie jak najprędzej. Własny samodzielny wysiłek umysłowy wzbogaca się więc przez pracę w zespole i równocześnie staje się wkładem we wspólny dorobek całej grupy.

Ten sam aktywny stosunek musi student wykazywać również w stosunku do wykładów i ćwiczeń i wszystkich form pomocy uczelni, jakie stoją do jego dyspozycji. Aktywny udział w wykładzie to zarówno wyłożona uwaga i pilne notowanie w czasie wykładu, jak i systematyczne przerabianie materiału z wykładu na wykład, przerabianie takie, by nie powstawała w nim żadna luka myślowa. Trudności rozwiąże odpowiedź profesora na pytanie rzucone przed czy po wykładzie lub konsultacji w katedrze. Szczególnie gorąco należy zachęcać wszystkich nowych studentów do korzystania z tej ostatniej formy współpracy z Uczel-

nią. Konsultacja to okazja do bezpośredniego, swobodnego zetknięcia się studenta z wykładającym czy prowadzącym ćwiczenia, w czasie której najłatwiej udaje się znaleźć wyjaśnienie trudniejszych, mniej zrozumiałych kwestii. Z konsultacji trzeba korzystać jak najczęściej i pamiętać o tym, że mają one na celu tylko pomoc dla studenta, że nie są żadnym dodatkowym egzekwowaniem wiadomości i wręcz przeciwnie, że student przychodzący do katedry, by otworzyć pomówić o swoich trudnościach jest zawsze przyjmowany z całą życzliwością i sympatią.

Dużą rolę w samodzielnej pracy studenta odgrywa umiejętność korzystania z podręczników i w ogóle z literatury fachowej w danym zakresie. Trzeba, aby student wiedział jakie istnieją podręczniki z danego zakresu, aby je znał i posługiwał się nimi. W wielu przypadkach odnosi się duże korzyści czytając odpowiedni rozdział z podręcznika przed wykładem i porównując ujęcie profesora z ujęciem autora książki. Kiedy indziej konieczne jest skonsultowanie czytanych tekstów. Doskonałym ćwiczeniem w samodzielności myślenia równocześnie dającym ogromną wprawę w operowaniu zdobytymi wiadomościami jest rozwiązywanie zadań z matematyki, fizyki, mechaniki, chemii ogólnej czy fizycznej.

Od wyrobienia tego „aktywnego“ stylu pracy zależy w wysokim stopniu powodzenie studiów wyższych. Wyrobienie go jest pracą, przed podjęciem której nie może się cofnąć żaden student, pracą trudną, wymagającą dużego wysiłku woli, ale zarazem przygotowującą do wypełnienia jednego z zasadniczych obowiązków inżyniera w socjalistycznym polskim przemyśle, obowiązku twórczej pracy.

Prorektor do spraw naucz.
Prof. dr A. Bielański

Wywiad z wybitnym uczoneym



jacy rafinowanie cynku w kolumnach rektyfikacyjnych stosowanych w Polsce.

Wybitne zasługi ma Prof. Krupkowski w zakresie metali oszczędnościowych. Prace wykonane pod kierunkiem Prof. A. Krupkowskiego w Akademii Górniczo-Hutniczej i w Instytucie Odlewnictwa przy współudziale Mgr Cz. Adamskiego doprowadziły do wytypowania szeregu wartościowych oszczędnościowych stopów miedzi; należy tu wymienić wprowadzony do produkcji brąz krzemowy oraz wdrażany w chwili obecnej niskomiedziowy mosiądz.

Prof. Dr. A. Krupkowski posiada szereg odznaczeń naukowych i

społecznych; jest członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, został wyróżniony Pierwszą Państwową Nagrodą Naukową i Nagrodą Państwową z zakresu postępu technicznego.

Wysłany z ramienia Polski Ludowej Prof. Dr. A. Krupkowski brał udział w trzech kongresach międzynarodowych referując swe oryginalne prace naukowe w Paryżu (1948 r.), w Pradze (1948 r.), w Budapeszcie (1952 r.). Prof. Dr. A. Krupkowski jest przyjacielem młodzieży i przyczynia się do tworzenia nowych kadr naukowych, między innymi w bieżącym roku był promotorem czterech kandydatów naukowych.

Prof. dr Aleksander Krupkowski wyróżniony ostatnio przez Władze Polskiej Ludowej Orderem Sztandaru Pracy II-jej klasy należy do najwybitniejszych naukowców Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Dorobek naukowy Prof. Dr. A. Krupkowskiego liczy ponad osiemdziesiąt oryginalnych prac i publikacji naukowych wydanych w jęz. polskim i obcych. Wśród osiągnięć naukowych Prof. Dr. A. Krupkowskiego z lat ostatnich należy wymienić opracowanie teorii procesów metalurgicznych w wypadkach gdy reagujące metale nie tworzą roztworów stałych lub tworzą je. Teoria ta ma szczególne zastosowanie przy wyjaśnianiu redukcji tlenków metalowych i rud oraz rafinowania metali. Na uwagę również zasługuje wydana wspólnie z H. Fikiem w bieżącym roku obszerna praca pt. „Proces rektyfikacji cynku”, która wyjaśnia w sposób wyczerpu-

Do studentów AGH zwłaszcza lat pierwszych

Dnia pierwszego września br. rozpoczął się rok akademicki dla studentów pierwszych lat studiów na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce. W dniu tym kilkadziesiąt studentów po raz pierwszy przystąpiło do próg również naszej Uczelni. Czeka ich tutaj długi pięcioletni wysiłek na drodze do zdobycia zawodu i dyplomu inżyniera. Czeka ich pełna pięć lat wzmóżonej pracy, a od jej sumiennosci zależeć będą postępy w nauce.

Na młodego studenta czeka w początkowym okresie studiów wiele niebezpieczeństw, które mogą spowodować jego załamanie się, w następstwie którego niektórzy studenci rezygnują ze studiów.

Początkujący student nieraz z trudnością boryka się z całym ogromem formalności administracyjnych, które musi załatwiać, ma kłopoty mieszkaniowe, nie może odnaleźć właściwej sali wykładowej, itd. Zmartwienia to drobne, ale jakże utrudniające życie studenta nieodwzajemnianego jeszcze od wygód szkoły średniej. O wszystkim tym wiedzą dobrze Władze Uczelni oraz Organizacje Młodzieżowe i czynią co się tylko da, aby te drobne kłopoty usunąć z drogi studenta. Uczelnia opiekuje się każdym bez wyjątku nowoprzyjętym studentem, gdyż pragnie, aby wszyscy oni już od początku, gros swojego czasu poświęcili nauce i od pierwszych dni na Uczelni pracowali systematycznie.

Tylko taka bowiem systematyczna praca zapewni terminowość ukończenia studiów i osiągnięcie pełnych kwalifikacji w zawodzie, a przecież o to właśnie chodzi aby studenci bez niepotrzebnej straty czasu i z pełnymi kwalifikacjami włączyli się do pracy dla rozwoju Ojczyzny, dla dobrobytu społeczeństwa.

Jest między innymi jedno niebezpieczeństwo, którego młodzi studenci nie dostrzegają, a które może poczynić poważne wyrwy w ich szeregach. Wielu studentów lat pierwszych na pewno nie zdawało sobie dotąd sprawy z tego, że na wyższej uczelni wymagania są znacznie większe niż w szkołach średnich, i co więcej, że konieczna jest znaczna samodzielność, umiejętność współżycia w kolektywie, dojrzałe zdyscyplinowanie i obowiązkowość.

Jest też wśród studentów lat pierwszych wielu takich, którzy z uzasadnionych przyczyn zostali przesunięci na inny wydział, lub też nawet pochodzą z tak zwanego przetrzutu z innych uczelni. Ci na pewno nie mają dużego pociągu do narzuczonego im niejako zawodu, a często nawet nie wiedzą co ma się stać kierunkiem ich zainteresowania. Studentów takich jest coraz mniej i w bieżącym roku akademickim liczba ich jest nie wielka, niemniej pragniemy uczynić wszystko aby oni wytrwali na stanowisku wyznaczonym im przez czynniki czuwające nad planowym rozwojem naszej inteligencji i aby jak najszybciej nabrali przekonania i zamiłowania do nowego kierunku studiów.

Koło Asystentów ZMP — skupiające w swoich szeregach najmłodszych pracowników naukowych naszej Uczelni, a wśród nich asystentów—studentów lat wyższych, pragnie przyjść z pomocą wszystkim tym, którzy wątpią we własne siły, są zaskoczeni wielkimi wymaganiami czy też brak im pełnego zainteresowania w studiach na wydziale, na który zostali przyjęci. Tym wszystkim w sposób zwyczajny i prosty, po studencku, asystenci ZMP-owcy chcą wytłumaczyć jaka praca czeka ich w takim lub innym zawodzie i w jaki sposób mają organizować swoją pracę, aby mimo wszystko studia ukończyć terminowo, w pełni opanować swój zawód i co więcej, aby ten zawód pokochać.

„Nasze Sprawy” będą drukowały artykuły asystentów ZMP-owców w których znajdują studenci wskazówki racjonalnej organizacji nauki własnej, i zakres pracy po ukończeniu studiów.

W niniejszym wstępnym artykule tej serii pragnę podać ogólne wskazówki, dotyczące studiów na wszystkich wydziałach naszej Uczelni.

Zacznę od dyscypliny studiów. Jest ona boleścią wielu studentów, którym wydaje się, że jest to niepotrzebny utrudnieniem życia studenckiego. Tak jednak nie jest. Systematyczna obecność na wykładach i ćwiczeniach w znacznej mierze zaznajamia studenta z przedmiotem.

Coż bowiem prędzej i głębiej dociera do świadomości jak nie żywe słowo?

Ciągłość słuchania wykładów pomaga studentowi opanować systematyczność uczenia się, a tylko taka nauka zapewnia dobre postępy. Słuchanie wykładów i uczestnictwo w ćwiczeniach utrwalą w pamięci studenta bez zadnego z jego strony wysiłku terminologię, schemat przedmiotu, uczy pokonywania trudności w praktycznym zastosowaniu zdobytych wiadomości, pozwala na natychmiastowe wyjaśnienia rzeczy niezrozumianych. Wreszcie, na wykładach i ćwiczeniach wyczuwa student stopień ważności każdej partii materiału, poznaje profesora, jego asystentów, metody pracy jakie zespół ten poleca. Z drugiej strony profesor i jego asystenci poznają studentów, ich trudności, sposób myślenia, stopień opanowania przez nich przedmiotu i mogą pokierować pracą studenta tak, aby uchronić go przed porażką przy egzaminie.

Wielu studentów przychodzi regularnie na wykłady lecz będąc myślami gdzie indziej, nie uczestniczy w nich. Czas ten jest dla nich stracony i jego brak da się odczuć dotkliwie w sesji egzaminacyjnej. Studia są pomyślane tak, że student ma opanować pewną część materiału na wykładzie czy ćwiczeniach, a resztę w domu. Jeżeli wykład zostanie zmarnowany, to nadrobienie materiału jest już trudne, gdy czasu w domu na to nie starczy. Wniosek więc prosty: idę na wykład bo jest to dla mnie korzystne i wymaga tego obowiązek studencki, a będąc na wykładzie słucham, bo im więcej tam się nauczę, tym mniej pracy będę miał w domu.

Doświadczenie uczy, że znaczny procent studentów, lekceważąc sobie terminowość oddawania ćwiczeń domowych. Jest to poważny i przykry w skutkach błąd. Terminy nie są po to, aby studentów szykanować, lecz by im zajęcia pracochłonne rozłożyć równomiernie na cały semestr. Bez uzyskania zaliczenia ćwiczeń nie

Słów kilka o Kult-Masie

Napewno jeszcze Kaledzy z lat pierwszych nie zauważyli że naprzeciwko korytarza wiodącego do stołówki (można powiedzieć pod schodami) mieści się mały, ciemny i może nie rzucający się w oczy lokal. W nim to właśnie mieści się Wydział Pracy — Kult-Mas, gdzie panuje może największy ruch na Akademii... Pracujemy tu w bardzo ciężkich warunkach ale zapał do pracy pozwala nam zwyciężać trudności. Wydział czuwa nad pracą zespołów uczelnianych (Zespołu Pieśni i Tańca, dramatycznego, recytatorskiego itd.) i zespołów wydziałowych.

Organizuje występy zespołów, prowadzi sekcję widowiskową (która rozprowadza bilety na różnego rodzaju widowiska). Wydział wysyła zespoły na występy do innych miast Polski, organizuje konkursy i wystawy. Kieruje całokształtem życia artystycznego na naszej uczelni, przy

aktywnej pomocy radiowęzła lokalnego.

Wydział nasz, popularnie zwany Kult-Masem, może poszczycić się pięknymi osiągnięciami w swej pracy. Zespół Pieśni i Tańca A.G.H. zdobył w 1953 r. zaszczytne miłano najlepszego i najwięksięzszego zespołu studenckiego w Polsce, na eliminacjach we Wrocławiu. Zespół dramatyczny zdobył pierwsze miejsce w eliminacjach zespołów dramatycznych, studenckich w 1954 r. Zespół Wydziału Górniczego zdobył drugie miejsce (pierwszego nie przyznano) na tegorocznych eliminacjach w Krakowie.

Mamy, jak widzicie poważne osiągnięcia. Sądzę, że Wydział nasz przy wydajnej pomocy Władz Uczelni a także przy współpracy z pierwszymi latami osiągnie w bieżącym roku jeszcze lepsze wyniki. J. Skiba

Nasi przyjaciele

Wchodząc któregoś dnia do Wydziału Kult-Masu spotkałam na korytarzu dwóch Kolegów Koreańczyków, którzy szybkimi krokami podążali w kierunku stołówki (widocznie smakuje im polska kuchnia skoro tak się spieszą) Zaprosiłam ich do wydziału, aby porozmawiać trochę. Dowiedziałam się, że Kolekdy Kim-Po-Jon i Pak-Il-he czują się na Akademii doskonale. Studiują na wydziale metalurgicznym na pierwszym roku. Mieszkają w Domu Akademickim na Reymonta z polskimi kolegami i bardzo są z tego zadowoleni. No cóż, język polski nie jest dla nich taki łatwy, choć uczyli się już pół roku w Warszawie. Byłam ciekawa czy interesują się sportem, lub życiem artystycznym. W odpowiedzi na moje pytanie kolekdy stwierdzili że chętnie pracowaliby w sekcji sportowej, ale mają dużo zajęć. Sądzę jednak, że po namyśle sami zgłoszą się do AZS-u, gdzie będą czynnie pracować. Na zakończenie naszej rozmowy zadałam im dwa pytania: czy podoba im się Kraków i... krakowianki. Na obydwie moje pytania odpowiedzeli twierdząco (Jeśli chodzi o to drugie to rumieniec powiedział więcej niż słowa). Sądzę, że kolekdy przyzwyczajają się prędko do nowych warunków, a że na każdym kroku będą napotykać na pomoc ze strony polskich kolegów — w to niewątpię. Za pięć przeto lat kolekdy Kim-Po-Jon i Pak-Il-He będą pracować jako inżynierowie — metalurzy w swoim kraju i będą wykorzystywać w praktyce wiedzę, zdobytą w bratniej Polsce. J. Skiba

Nasza Ojczyzna

Patrz, jak fabryka tętni
Pracą rąk szarych ludzi
Więcej, szybciej i taniej
Uśpionych z letargu budzi.

Patrz z perspektywy szyn lśniących
Wbiegł silny w swej mocy
Nieugięty, stalowy koń
Rwie naprzód, pruje cień nocy.

Patrz jak się śmieje szkoła
Radość do głębi przenika
Synowie, córki chłopca
Kształcą się dzieci robotnika.

Patrz twarze ich roześmiane
Pierzcha im z oczu noc głucha
Uczy się, uczyć, uczyć
Nowego krzepić ducha.

Na gruzach zniszczonych domów
Lśni w słońcu dach kamienicy
W takt murarskiej piosenki
Pracują robotnicy.

Śmigają błyszczące kielnie
Wnosząc Osiedle Muranowa
Na Marszałkowskiej rośnie
Dzielnica Mieszkaniowa.

Na chłopskiej niwie żarzał w swej
mocy

Silny warczący stalowy koń
Powiódł za sobą pługów dwanaście
I uśmiech chłopca co śmiał się doń
Rozsunął w powietrzu nić babiego

łata
Monter robotnik kabli swych zwój
A ciemność nocy światłem zabłysła
Niby w błękitach lśniących gwiazd
rój

Hej, robotnicarzu szary
Dźwigaj z gruzów Stolicę.
Niech mkną w swej perspektywie
Asfaltowe ulice.

Niech rośnie dom czerwony
Jak sztanadr proletariatu
My chcemy żyć, pracować
Niech głosi dzisiaj światu,
Niech wróg spojrzy na dzieło
Wzniesione maksymą trudu
U nas wszystko przez lud
I wszystko jest dla ludu.

Od wód Bałtyku po grzbiety górskie
Leć piosnko ludu roboczych rąk
Splataj się z gwizdem syren fabrycznych.
Splataj się z trawą szumiących łąk.
M. B.

Klub Związkowca

Otwarty codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 12—14 w lokalu ZOZ.

Do nabycia kawa czarna i ciastka — do czytania gazety i czasopisma.

można przystąpić do egzaminów. A czy student da radę na pare dni przed egzaminem wykonać zaległość całego semestru — wykonać na raz przygotowywać się równocześnie do egzaminu? Nie. Sytuacja w takim wypadku jest tragiczna.

Z tych rozważań wynika drugi wniosek: terminów oddawania ćwiczeń należy bezwzględnie przestrzegać, nawet wtedy, gdy to wymaga pewnego samozaparcia. Niemal każdemu studentowi może się zdarzyć, że nie potrafi uporać się z jakimś zadaniem. Większość w takim wypadku stara się ten fakt, w jakiś sposób zatuszować i przez to popada zwykle w konflikt z profesorem czy asystentem. Tak być nie powinno. Każdy z nas winien mieć tyle odwagi, aby się do swego niedociągnięcia przyznać. Ujawnienie swoich trudności czy też niewłaściwego postępowania pozwoli asystentowi pomóc winowajcy i usunąć w krótkim czasie przyczyny zastoju.

Minęły te czasy, kiedy studenta szykanowano. Dłżejszy asystent jest przyjacielem studenta, ten ostatni musi być względem niego szczerzy i otwarty. Tylko wtedy uniknie niepotrzebnych trudności. Całe nasze społeczeństwo stanowi zwarty kolektyw, zjednoczony w pracy dla dobra Ojczyzny. Nie ma takiego odcięcia gdzie mógłby człowiek być sam i sam pracować. Wszędzie natomiast spotykamy się z grupkami współpracujących ze sobą ludzi. Aby żyć i pracować w takim zespole, trzeba się nauczyć współpracy z kolektywem. Każda grupa studencka jest kolektywem, którego wyniki zależą od wszystkich jej członków. Każdy student winien mieć na uwadze dobro i opinię nie tylko swoją ale całej grupy. Winien on starać się, aby swoim postępowaniem nie przysporzył grupie trudności, lecz wręcz przeciwnie, własnymi postępowaniem, przez koleżeński stosunek do innych i przez niesienie pomocy słabszym — zdobywać dla grupy a tym samym i dla siebie dobrą opinię.

Na zakończenie dodam, że do obowiązków studentów należy nie tylko nauka, ale również praca społeczna. Dzięki nauce i pracy społecznej pomoże student przekształcić przedziej społeczeństwo nasze w społeczeństwo socjalistyczne i krzawić coraz to szerzej naukowcy — materialistyczny światopogląd, a tego od nas wymaga obowiązek obywatelski.

Mgr Inż. E. Puchała
Przew. Koła Asyst. ZMP

W Hali Maszyn

W dniu 10 września na pierwszym roku Wydziału Mechanizacji Górniczej i Hutnictwa odbyło się zwiędzanie hali maszyn. Miało ono na celu zapoznanie młodzieży rozpoczynającej studia na tym wydziale z warunkami i kierunkiem pracy w przyszłości. Doskonale wyposażona hala maszyn wzbudziła wśród zwiędzającej młodzieży duże zainteresowanie. Dowodem tego były zapytania kierowane pod adresem oprowadzającego na temat użyteczności i charakterystyki poszczególnych urządzeń. Wszystkie zaś te maszyny, urządzenia, mówiły same za siebie o wielkiej trosce jaką otacza Polska Ludowa uczącą się młodzież, przyszłych Jej budowniczych.

Na podstawie korespondencji:
Szczepean Wiesław



Cielące lata

Przypomniałem sobie miłe, cielące lata szkoły powszechnej, lata przerw między lekcjami — przerw wypełnionych wraskiem, bieganiną i zabawą. Wszystko to przypomniało mi się, gdy obserwowałem I-szy rok geologii, „wchodzący” na salę Nr. 1, w głównym gmachu o godz. 9.45 dnia 29. IX. Najpierw zaczęli się pchać przez drzwi — no oczywiście, bo by miejsca zabrakło... — Wypełnili przy tym stary gmach wraskiem po sam dach oszklony. Potem takim samym wraskiem zapelnili salę: — jednym słowem radość życia wprost z nich kipi.

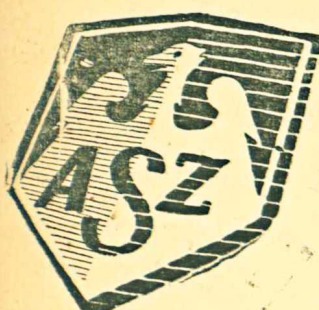
Należało by ją właściwie wykozystać. Proponuję, abyście w tym celu pomogli w melioracji łąk w powiecie krakowskim. Wyjdzie to Wam chyba bardziej na zdrowie niż sztubackie krzyki przed wykładem.

Od Redakcji

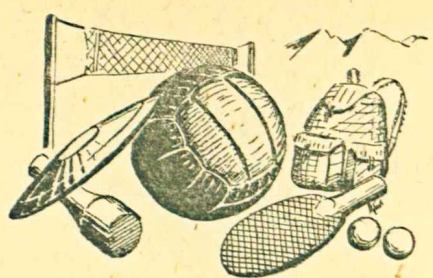
Na skutek braku miejsca Kilka artykułów nie zostało zamieszczonych. Ukażą się one w następnym numerze.

Redaguje Kolegium
Adres Redakcji: Kraków, Al. Mickiewicza 30.

Drukuje: Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1.



SPORT



Echa praktyki wakacyjnej w Goszycach

Foto-reportaż

Jak miło i z pożytkiem spędzili swą praktykę wakacyjną studenci Wydz. Geodezji, świadczą chyba najlepiej zamieszczone zdjęcia — mówią one same za siebie. Orzekliśmy więc, że artykuł do nich nie będzie potrzebny. Tym bardziej, że w następnym numerze „Naszych Spraw“ ukaże się arty-

kuł mgr inż. E. Puchały o studiach na Wydziale Geodezji, pierwszy z zapowiedzianego cyklu artykułów przedmiotowych. Dostarczy on Wam wyczerpujących wiadomości o programie studiów i praktykach wakacyjnych na tym Wdziale.

Bilans jest dodatni

Wśród wielu dziedzin nowego studenckiego życia poważną rolę zajmuje kultura fizyczna i sport. Ma to swoje głębokie uzasadnienie w ogólnym systemie wychowania socjalistycznego. Bo przecież sport oprócz tego, że podnosi naszą teźnyzną fizyczną daje wiele radości życia, zapewnia moc właściwych zdrowych przeżyć. Instytucjami odpowiedzialnymi za kulturę fizyczną i sport na Uczelni jest Studium W. F. i nasze Akademickie Zrzeszenie Sportowe.

takiada, w której brało udział łącznie z rozgrywkami eliminacyjnymi 3100 studentów. Właśnie ta Uczelniana Spartakiada AZS-u najlepsza w Krakowie i jedna z najlepiej zorganizowanych i udanych w kraju to nasze główne zeszłoroczne osiągnięcia. Jest to dla nas cenne nie tylko ze względu na wielką liczbę startujących, ale i ze względu na stosunkowo wysoki poziom rozgrywanych konkurencji jak koszyki, meski, niektóre konkurencje 1-a, siatka.

plany jakie stawiamy przed sobą sa słuszne, celowe i zostaną zrealizowane. Chciałbym jeszcze zaznaczyć się nieco nad sprawami sportu na terenie Wydziałów lat i grup studenckich. Odpowiedzialnymi za sport na Wydziałach są Sportowe Komisje Wydziałowe przy Komitetach Wydziałowych ZSP, za sport na roku i w grupie organizator sportowy danej grupy.

Jeśli chodzi o Studium W. F. to w ciągu ubiegłych lat potrafiło ono wyrobić sobie należyty autoritet wśród studentów. Obowiązkowe zajęcia, które prowadzi Studium znalazły właściwe zrozumienie wśród studentów. Stale wzrasta frekwencja i aktywny stosunek studentów do ćwiczeń w. f. Istnieje również Koło AZS-u, którego zadaniem jest pogłębienie i szerzenie pracy sportowej na Uczelni. W swej dotychczasowej pracy Koło wychodziło z założenia, że tylko wtedy, kiedy sport na Uczelni obejmie szerokie rzesze studentów, wtedy dopiero zaistnieć mogą realne możliwości podniesienia na wysoki poziom sportu wyczerpującego.

Przodującą w sporcie pozycję w środowisku krakowskim potwierdziliśmy zdobywając wkrótce potem I miejsce na Spartakiadzie Okręgowej.

Chciałbym powiedzieć coś o pracy głównie organizatora sportowego w grupie. Od niego w znacznej mierze będzie zależało jak ułoży się stosunek do obowiązkowych zajęć w. f., stosunek do wszelkiego rodzaju imprez masowych, w ogóle kwestii sportu. Od niego będzie zależało w poważnym stopniu to czy grupa będzie zgranym, radosnym, pełnym życia kolektywem, któremu bliskie są sprawy sportu, który znajdzie tam miejsce dla zdrowej, radosnej rozrywki. Od niego wreszcie zależy w jaki sposób ułoży się współpraca organizacji ZMP-owskiej i AZS-u.

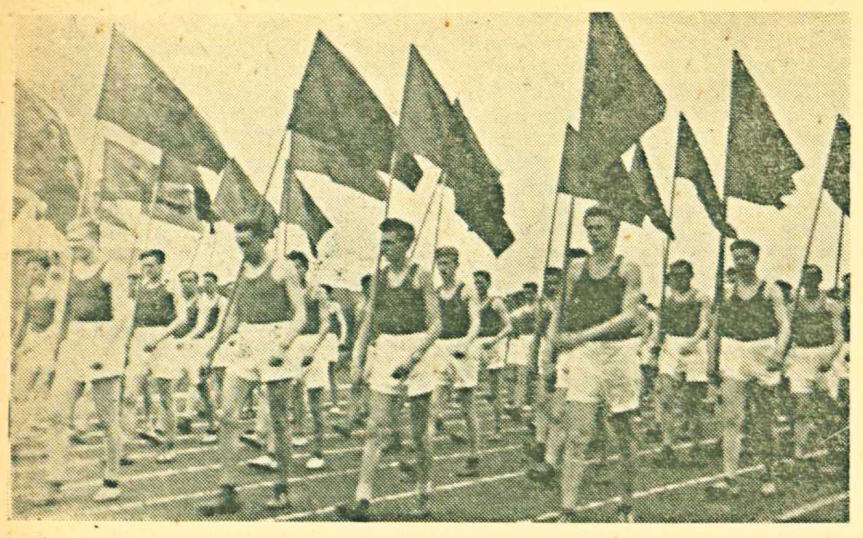
Osobny rozdział to turystyka. U nas na Uczelni ma ona wielkie szanse na to, żeby rozwinąć się, stać się powszechną, masową. Jest na Uczelni mnóstwo osób, które turystykę uprawiają na własną rękę, niejednokrotnie są to ludzie wysoce w tym zamilowani i wyspecjalizowani. Rozbudzić zamiłowania turystyczne, wciągnąć do tego jak największą ilość studentów, otoczyć ich właściwą opieką ze strony dość licznej kadry starych wytrawnych turystów będących u nas na Uczelni, to punkt honoru Koła AZS — AGH.

Chciałbym żebyście koledzy z lat pierwszych o tym wiedzieli, zdawali sobie sprawę w czasie wyborów organizatorów sportowych w grupach.

Wielką pomocą jest dla naszego Koła i pracy jego Zarządu opieka i zainteresowanie ze strony POP naszej Partii i Organizacji ZMP-owskiej. Gwarantuje ona nam, że

Całości zagadnień kultury fizycznej trudno wyczerpać w jednym choćby i długim artykule. Pozostaje mi tylko jeszcze zakomunikować, że AZS czeka na nowe kadry, na nowych członków, na ludzi którym sprawy te są bliskie i drogie. **Jerzy Malesiński**

Spartakiada jesienna



Spartakiada — rok 1954. Defilada sportowców.

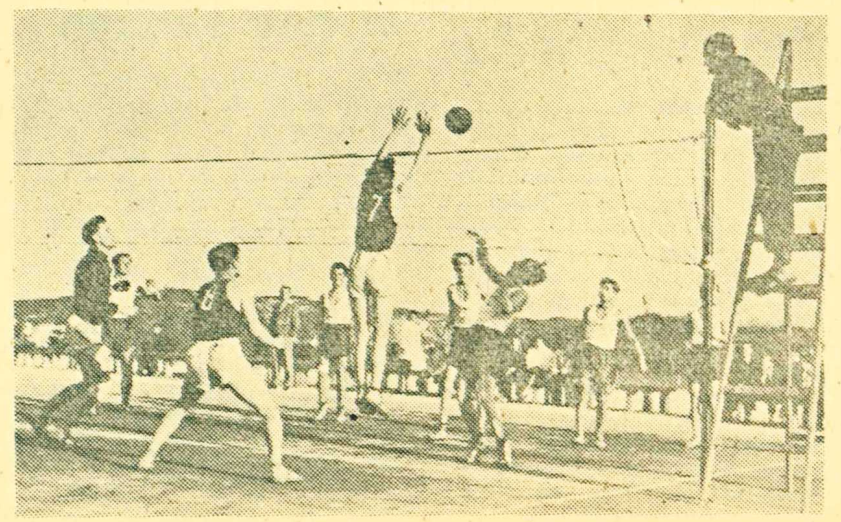
Spartakiady na naszej Uczelni posiadają już swoją tradycję. Pierwsza wiosenna spartakiada w roku 1953 była wstępem do rozwoju lekkiej atletyki w Kole AZS. W ubiegłym roku masowy wielobój z okazji X rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego postawił na starcie wszystkich zdrowych studentów pierwszych lat studiów.

nia X-lecia Polski Ludowej. Spartakiada ta obejmuje poprzez eliminacje w grupach, wszystkich studentów, z których najlepsi startować będą w dniach 29 i 30 wrze-

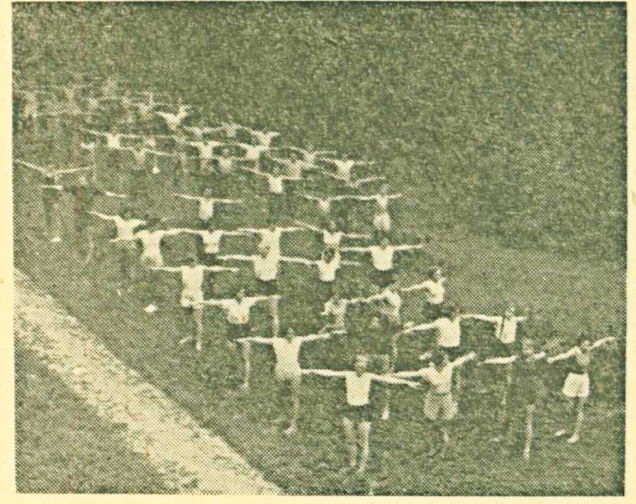
- śnia br. Spartakiada jesienna obejmuje następujące dyscypliny:
- a) trójbój lekkoatletyczny (100 metr., skok w dal, rzut granatem),
 - b) tor przeszkód,
 - c) marsz na 10.000 m.
 - d) rozgrywki w siatkówce.

Oprócz konkurencji obowiązkowej odbędą się również punktowane rozgrywki między latami w piłce nożnej, koszykówce i piłce ręcznej oraz pozostałe dyscypliny lekkoatletyczne, do których mogą zgłaszać uczestników organizatorzy sportów poszczególnych grup studenckich.

Ambicją każdego studenta, każdej grupy, każdego wydziału powinno być to, żeby jak najwięcej zawodników stanęło na starcie, żeby przez masowy udział zadokumentować swoją miłość i przywiązanie do Ludowej Ojczyzny, żeby podnieść na wyższy poziom swoją sprawność do pracy i obrony.



Spartakiada — rok 1953. Rozgrywki siatkówki męskiej.



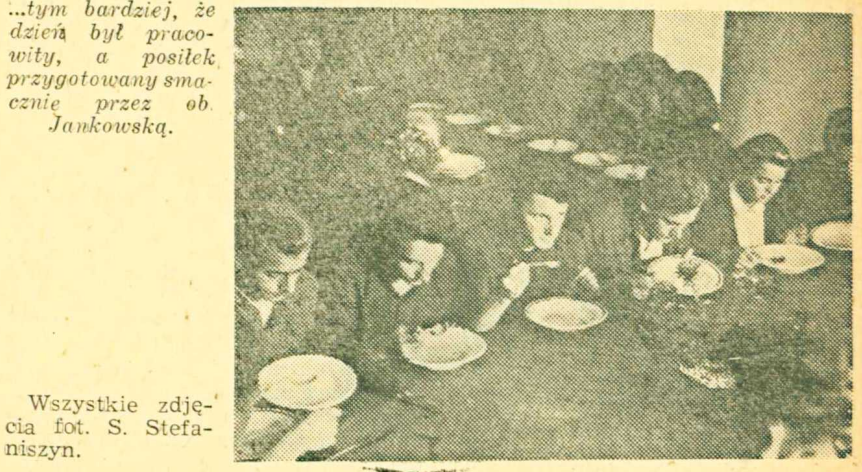
Każdy dzień pracy witają studenci gimnastyką poranną



Każdy nie tylko może, ale nawet musi pochwalić się osiągnięciami w swej pracy. Na zdjęciu oddawanie operatów polowych.

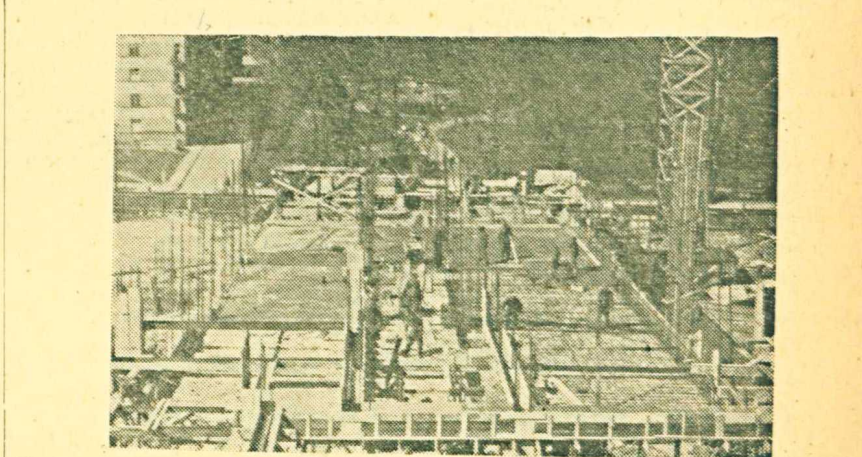


Najlepiej smakuje obiad, jeżeli sami go zanieśliśmy do stołu...



...tym bardziej, że dzień był pracowity, a posiłek przygotowany smacznie przez ob. Jankowską.

Wszystkie zdjęcia fot. S. Stefaniszyn.



O tym, jak przebiega budowa nowych gmachów i o współpracy studentów z Administracją, dowiemy się w następnym numerze z artykułu Dyr. Włodka.